

ZATRZYMAJ



Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

Co ustalono na Bali?	2
Szczyt Klimatyczny ONZ na Bali – refleksja uczestnika.....	3
Koalicja Klimatyczna na Bali	4
W pół drogi do sukcesu lub klęski	5
COP 14 w Poznaniu w oczach Koalicji Klimatycznej.....	7
Problemy adaptacji do zmian klimatu.....	8

Od redaktora:

Na początku 2008 roku przekazujemy Państwu nowy numer Biuletynu Klimatycznego. Za nami ważny i obfitujący w wydarzenia rok 2007. Po publikacji wiosną ub. roku IV raportu Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC) nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wzrost stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze jest spowodowany działalnością człowieka. Zostało to potwierdzone przyznaniem Pokojowej Nagrody Nobla, którą otrzymali wspólnie IPCC i Al Gore.

Niestety po raz kolejny politycy USA, Kanady, Japonii i Australii zlekceważyli obawy dużej części społeczeństwa i świata nauki blokując negocjacje prowadzone w trakcie COP 13/MOP 3 w grudniu 2007 r. na indonezyjskiej wyspie Bali. Choć po wyczerpujących i nerwowych rozmowach uzyskano porozumienie, nie jest ono satysfakcjonujące. Piszą o tym w dalszej części Biuletynu Magda Zowsik i Wojtek Stępniewski. Konferencja na Bali była ważnym wydarzeniem dla Koalicji Klimatycznej polskich organizacji pozarządowych. Po raz pierwszy na Szczycie Klimatycznym była duża, kilkoosobowa grupa przedstawicieli polskich organizacji ekologicznych. Członkowie Koalicji przygotowywali się do organizacji pozarządowej części następnej Konferencji Stron, która odbędzie się w grudniu 2008 r. w Poznaniu. Pracę przedstawicieli Koalicji w trakcie ostatniego COP/MOP opisuje Ola Arcipowska. Według Koalicji Klimatycznej, której stanowisko publikujemy w tym numerze, organizacja Szczytu Klimatycznego stanowi dla Polski ogromną szansą i wyzwaniem. Czy Polska wykorzysta szansę jaką oferuje COP/MOP w Poznaniu? Nie jest to przesądzone, istnieje niebezpieczeństwo, że Polska zamiast być aktywnym gospodarzem Szczytu Klimatycznego będzie bierna i potraktuje organizację konferencji czysto technicznie, a nie jako szansę polityczną na podniesienie naszego międzynarodowego znaczenia. O tym pisze w niniejszym biuletynie Andrzej Kassenberg. Słaby wynik konferencji na Bali, brak zdecydowanych działań na rzecz ochrony klimatu w krajach o największej emisji gazów cieplarnianych powodują, że coraz ważniejszą kwestią staje się przygotowanie ludzkości do życia w warunkach szybko zmieniającego się klimatu. Zarówno Polska, Europa i cały świat musi się do tego przygotowywać. Potrzebę działania dostrzegła Komisja Europejska przedstawiając Zieloną Księgę nt. adaptacji. Problem ten omawia w swoim artykule Mirek Sobolewski.

Życząc Państwu dobrej lektury zapraszamy do współpracy z Biuletynem i dzielenia się z nami swoimi uwagami i opiniami na jego temat.

Nadzieje przed 13 Konferencją Stron Konwencji Klimatycznej na indonezyjskiej wyspie Bali były bardzo duże. Organizacje pozarządowe miały nadzieję, że po raporcie Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) politycy zrozumieją, że konieczne są zdecydowane działania i podejmą na Bali decyzję, które umożliwią wprowadzenie nowego, ambitnego porozumienia wyznaczającego cele ochrony klimatu po 2012 roku, tj. po wygaśnięciu zobowiązań z Kioto. Jest to tym ważniejsze, że na przyjęcie porozumienia pozostało mało czasu - decyzja musi zapaść najpóźniej w 2009 roku.

Niestety po raz kolejny okazało się, że część polityków nie jest w stanie stawić czoła globalnym wyzwaniom, dlatego też negocjacje na Bali zakończyły się jedynie przyjęciem słabego Mandatu Balijskiego. Na Mandat ten złożyły się trzy decyzje:

1. Decyzja o przyszłej współpracy w ramach Konwencji Klimatycznej (ścieżka negocjacji Konwencji Klimatycznej) – „Mapa drogowa Bali”.
2. Konkluzje w ramach Protokołu z Kioto (ta ścieżka negocjacji to tzw. ścieżka Kioto).
3. Przegląd Protokołu z Kioto.

Negocjacje w ramach obu ścieżek (Konwencji Klimatycznej oraz Kioto) mają zakończyć się przyjęciem nowego porozumienia w Kopenhadze w 2009 roku, co zostało uzgodnione na Bali, a przegląd Protokołu ma służyć usprawnieniu jego działania w drugiej jego fazie, czyli po roku 2012.

W ramach pierwszej, najważniejszej decyzji, która zobowiązuje 192 państwa świata, zgodzono się jedynie na uruchomienie procesu negocjacji, w którym rządy rozważą zobowiązanie do redukcji emisji gazów cieplarnianych przez kraje rozwinięte. Nie przyjęto ilościowego celu tej redukcji (organizacje ekologiczne domagały się, aby było to, co najmniej 30% do roku 2020). Ustalono też, że w procesie tym zostaną uwzględnione trzy obszary: adaptacja, transfer technologii i finansowanie.

Słaby wynik głównej decyzji konferencji, to zasługa przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, a także wspierających ten kraj: Kanady, Japonii i Australii, które robiły, co mogły by rozwodnić ostateczne ustalenia.

W ramach drugiej ścieżki negocjacji udało się podjąć bardziej konkretne decyzje, które będą zobowiązywać wszystkie strony Protokołu z Kioto (175 państw świata). Rządy uzgodniły, że niezbędne jest zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o

25-40% do 2020 r., zgodnie z rekomendacjami raportu IPCC. Choć jest to sukces, decyzja ta ma niższą rangę niż przyjęta Mapa drogowa Bali i nie dotyczy Stanów Zjednoczonych, które nie ratyfikowały Protokołu z Kioto.

Dodatkowo na Bali:

- Uzgodniono uruchomienie dwuletniego procesu negocjacji mechanizmu, który ma pomóc w zatrzymaniu wycinki lasów tropikalnych.
- Przyjęto program udostępniania technologii (takich jak odnawialne źródła energii) krajom rozwijającym się, który ma być finansowany przez kraje uprzemysłowione. Jest to dobra decyzja, jednak uzgodniony poziom wsparcia jest zdecydowanie zbyt niski.
- Przyjęto wyniki ostatniego raportu IPCC i uznano, że reprezentuje najbardziej aktualną i kompletną wiedzę nt. zmian klimatu oraz powinien być brany pod uwagę w dyskusjach w ramach ścieżki Kioto i Konwencji. Jednak nawet tak słaba konkluzja (Greenpeace oczekiwał, że wyniki ostatniego raportu będą drogowskazem i podstawą do podejmowania decyzji przez rządy na Bali) nie została zawarta w decyzji, lecz jedynie w przypisie do Mapy Drogowej Bali.
- Uzgodniono ramy działania funduszu adaptacji, który ma wspierać kraje rozwijające się w przystosowaniu do nieuniknionych zmian klimatu. I w tym przypadku poziom wsparcia jest niewspółmierny do potrzeb.
- Zdecydowano o podwojeniu funduszy na zalesianie w ramach Mechanizmu Czystego Rozwoju (CDM) oraz debatowano nad włączeniem technologii wylapywania i podziemnego składowania dwutlenku węgla (sekwestracji) do mechanizmu CDM. Greenpeace nie popiera żadnego z tych rozwiązań - projekty zalesiania w proponowanym kształcie przyniosą łatwe zyski korporacjom zamiast lokalnym społecznościom, jak to było planowane pierwotnie, zaś sekwestracja dwutlenku węgla jest niesprawdzoną technologią typu końca rury, której zastosowanie nie pomoże zmniejszyć emisji gazów cieplarnianych w czasie, kiedy jest to najpilniej potrzebne i której finansowanie odciągnie środki od prawdziwych rozwiązań – odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej.

Słaby wynik negocjacji na Bali oznacza większe wyzwanie dla rządów świata, które mają tylko dwa lata na wypracowanie ambitnego porozumienia. Kluczowe decyzje, które nie zapadły na Bali muszą zapaść w tym roku w Poznaniu. Wzrasta, więc wyzwanie dla naszego rządu, który jako

gospodarz powinien odegrać rolę lidera w tych trudnych negocjacjach.

Magdalena Zowsik, Greenpeace

Szczyt Klimatyczny ONZ na Bali – refleksja uczestnika.

Świat jest już po 13. Szczycie Klimatycznym ONZ, który odbył się w Indonezji. Około 12000 uczestników przybyło samolotami na Bali, aby uczestniczyć w dyskusjach na temat zmieniającego się klimatu na Ziemi. Emisje, które sami spowodowali, były niebagatelne. Pytanie, czy były potrzebne.

Pierwszym mocnym akcentem Szczytu było ogłoszenie ratyfikacji Protokołu z Kioto przez nowego premiera Australii, Kevina Rudda. Ratyfikacja Protokołu przez Australię pozostawiła Stany Zjednoczone w niewygodnej sytuacji jedynej rozwiniętej gospodarki, która nie zaakceptowała tego podstawowego międzynarodowego porozumienia dotyczącego walki z globalnym ociepleniem klimatu.

Obrady Szczytu od samego początku polaryzowane były przez wydarzenia roku 2007, kiedy to ukazał się pamiętny raport IPCC¹ i skrót raportu dla polityków na temat przyczyn, skutków i sposobów zapobiegania zmianom klimatycznym, poprzez oscarowy film Al Gore'a „Niewygodna prawda” i wreszcie Pokojową Nagrodę Nobla przyznaną wspólnie dla Al Gore'a i IPCC.

Zresztą Al Gore pojawił się osobiście podczas szczytu i wygłosił charyzmatyczne przemówienie, krytykując obecną administrację amerykańską i wzywając do podjęcia bardziej zdecydowanych działań, które powinny doprowadzić do podpisania następnego, po Protokole z Kioto, porozumienia międzynarodowego.

Także przewodniczący IPCC dr Pachauri wypowiadał się często podczas obrad Szczytu, zarówno w trakcie obrad plenarnych, jak i tzw. „side eventów”, wydarzeń towarzyszących, seminariów rządowych i pozarządowych, niejednokrotnie cie-

kawszych od głównego nurtu obrad. Te wydarzenia towarzyszące składały się średnio z 30 seminariów dziennie, w dziewięciu równoległych ścieżkach, więc czasem wybór był trudny. Organizowały je m.in. organizacje pozarządowe, nie tylko ekologiczne, ale także biznesowe, związkowe, sektorowe; także uniwersytety oraz delegacje narodowe. Unia Europejska miała oddzielny pawilon, usytuowany w klimatyzowanym obszernym namiocie i przez hałas, jaki robiły urządzenia schładzające słyszalność w salkach unijnych była makabryczna. Delegacja polska zaprezentowała w dość mierny sposób dokonania Polski w dziedzinie ochrony klimatu, szczęśliwie miasto Poznań zrobiło to dużo lepiej, zresztą Poznań widzi olbrzymią szansę dla siebie w tegorocznym Szczycie w zakresie promocji miasta.

Ciekawymi akcentami Szczytu była bezpośrednia transmisja telewizyjna z norweskiej ceremonii rozdania Pokojowych Nagród Nobla oraz ceremonia obchodów 10-lecia Protokołu z Kioto wraz z przemówieniem sekretarza generalnego ONZ.



Drugi od lewej, dr Rajendra K. Pachauri, przewodniczący IPCC, udziela wywiadu w przerwie negocjacji Szczytu Klimatycznego na Bali.

Najlepszą, podczas czasu wolnego imprezę muzyczną zaprezentowały organizacje pozarządowe. Była to tzw. NGO Party, niestety z płatnymi napojami. Jestem ciekaw, jak będzie wyglądać analogiczna party w Poznaniu.

Niestety, końcowy efekt obrad Szczytu nie nastraja optymistycznie. Podczas bardzo emocjo-

¹ W marcu zeszłego roku, IPCC opublikował trzyczęściowy raport, w którym obarczył ludzkość i działalność człowieka odpowiedzialnością za zmieniający się klimat a w konsekwencjach powodzie, fale upałów i topniejące lody Arktyki. Zeszłoroczny raport ocenił prawdopodobieństwo odpowiedzialności człowieka za pogłębiający się proces globalnego ocieplenia aż na 90 procent, czyli wskaźnik bliski jedności. Poprzedni raport IPCC z 2001 r. ocenił owe prawdopodobieństwo na 66 procent. Wnioski nasuwają się same. Globalne ocieplenie przyspiesza zaś naukowcy są pewni naszego udziału w tym globalnym procesie, poprzez masowe spalanie paliw kopalnych.

nalnych ostatnich godzin piętnastodniowego spotkania delegacja USA, pod wyjątkowo silną presją mediów międzynarodowych, zdecydowała się nie blokować końcowego porozumienia i przyłączyć do rozmów. Ceną za tą decyzję było znaczne osłabienie samego tekstu porozumienia i tzw. Mandatu Balijskiego. Jednak przyjęty mandat pozostawia miejsce przy stole negocyjnym dla przyszłego prezydenta USA. Gdyby był nim Demokracja, to według słów obecnego na szczycie Johna Kerry'ego, sprawy mogą się bardzo uprościć.

Dlaczego Polska powinna się w ogóle przejmować tokiem negocjacji klimatycznych? Przecież leżymy na północy Europy i większość z nas nie miałaby nic przeciwko temu, aby lata nad Bałtykiem były podobne do tych na Bałkanach. Problem jest jednak nieco głębszy – ocieplenie nie oznacza tylko 2 kreski więcej na termometrze – oznacza susze na Podlasiu i w Małopolsce, a zaraz po nich powodzie i podtopienia, plagi szkodników podobnych do tych, które niszczą kasztanowce, sztormowe wiatry zimą (vide pierwszy „niemiecko-polski” huragan Cyryl w styczniu 2007) oraz notoryczny brak śniegu w górach. Czy sądzicie, że pragmatyczni górale inwestowaliby w armatki śnieżne gdyby był nadmiar śniegu? Stopniowe podnoszenie się poziomu Bałtyku i zagrożenie erozją brzegu dopełnia tylko ten mało optymistyczny obraz przyszłości (zobacz <http://dobryklimat.onet.pl>). Nie mamy, jako kraj żadnej narodowej strategii przeciwdziałania zagrożeniom tego typu.

Były minister środowiska prof. Jan Szyszko utrzymywał, że jesteśmy liderem światowym w zakresie ochrony klimatu. Dlatego też zaproponował organizację kolejnego 14. Szczytu Klimatycznego Narodów Zjednoczonych w Polsce w grudniu 2008 roku. Nowy rząd utrzymał te propozycję w mocy. Czy w związku z tym nasz kraj będzie miał, za 11 miesięcy, coś rzeczywiście ciekawego do zaproponowania Narodom Zjednoczonym jako gospodarz Szczytu? Czy sama konferencja będzie bezemisyjna? Czy zwiększy się w Polsce wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, biomasy, wiatru, ziemi i słońca, czy tylko do znudzenia będzie się powtarzać marzenia kilkunastu osób o elektrowni jądrowej, jako remedium na zmieniający się klimat? Czy zacznie się rozwijać rozproszona energetyka oparta na biogazie rolniczym, rekompensując w ten sposób rosnące ceny nośników energii oraz poprawiając upragnione bezpieczeństwo energetyczne? Czy polski prezydent Szczytu zaproponuje przełomowe propozycje krajom, które obecnie blokują postęp negocjacji?

Mam jednak, na szczyt poznański, dużą osobistą nadzieję związaną z nowym Ministrem Środowiska, obecnym na Bali prof. Maciejem Nowickim, byłym szefem Ekofunduszu, od lat wspierającego działania na rzecz obniżenia emisji w Polsce.

Wojciech Stępniewski, WWF

Koalicja Klimatyczna na Bali

Konferencje Klimatyczna Narodów Zjednoczonych odbywają się corocznie w innym miejscu świata i goszczą od 8-12 tysięcy uczestników. Biorą w nich udział oprócz delegacji rządowych przedstawiciele organizacji pozarządowych zarówno ekologicznych (ENGO), jak również biznesowych (BONGO). Nie inaczej było na Bali.

Ekolodzy, ludzie biznesu i nauki nie przyjechali na tą konferencję tylko i wyłącznie w celu uczestnictwa w side event'ach, promocji własnej działalności i dorobku. Cześć z nich zasiłowała skład delegacji rządowych, biorąc czynny udział w obradach i spotkaniach grup roboczych. Pozostali pełnili bardzo istotną dla procesu negocjacji rolę obserwatorów. Każdego dnia odbywały się niezależne spotkania przedstawicieli grup BONGO i ENGO.

Spotkania miały na celu ułatwienie zrozumienia złożonego procesu negocjacji, przedstawienie podstawowych problemów,

zagadnień i tematów w danym dniu obrad. Organizacje ekologiczne reprezentowane były przez międzynarodową sieć Climate Action Network (CAN-Int).

Przedstawiciele, wytypowanych w ramach CAN zespołów tematycznych, śledzili poszczególne wątki negocjacji, a najświeższe informacje oraz zagadnienia problemowe relacjonowały podczas codziennych konferencji prasowych oraz spotkań ENGO. CAN-Int od lat przyznaje podczas Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej nagrodę „Fossil of the Day” dla państw, które w danym dniu najsilniej blokowały negocjacje. Podczas spotkania na Bali, ta niechlubna nagroda przypadała najczęściej w udziale Stanom Zjednoczonym, Kanadzie, jak również Arabii Saudyjskiej i Japonii. Bardzo istotnym źródłem informacji (nie tylko dla ENGO) była wydawana podczas konferencji niezależna publikacja CAN - „ECO”, gdzie każdego dnia można było przeczytać podsumowanie i wnioski z negocjacji dnia wcześniejszego. Najważniejszym

zadaniem organizacji pozarządowych w czasie trwania konferencji jest obserwowanie negocjacji i oddziaływanie na proces poprzez media. Oprócz konferencji prasowych, każdego dnia odbywały się przyciągające media akcje uliczne, happening.



Spotkanie Koalicji Klimatycznej z Ministrem Środowiska, Profesorem Maciejem Nowickim, podczas COP 13 na Bali

W konferencji balijskiej w roli obserwatorów uczestniczyli również reprezentanci Koalicji Klimatycznej z Polski. Spotkanie oraz jego wynik są szczególnie ważne dla Polski, gdyż już w grudniu 2008 roku kolejna Konferencja Stron Konwencji Klimatycznej odbędzie się w Poznaniu. Mieliśmy okazję spotkać się z osobami odpowiedzialnymi za przygotowanie konferencji w Polsce: zarówno z przedstawicielami polskiego rządu, organizatorami konferencji z Poznania, przedstawicielami Sekretariatu UNFCCC, jak również z członkami międzynarodowych, ekologicznych organizacji pozarządowych uczestniczących w negocjacjach. Doświadczenia z organizacji tej jak i wcześniejszych konferencji, z którymi przedstawiciele Koalicji mieli możliwość się zapoznać będą owocowały w trakcie przygotowań do Szczytu Klimatycznego w Poznaniu.

Organizacja COP jest złożonym procesem, który nie może i nie powinien ograniczać się do aspektów logistyczno - technicznych. Dlatego dobrze się stało, że Koalicja Klimatyczna miała

okazję do spotkania z Ministrem Środowiska, profesorem Maciejem Nowickim. Istotną kwestią tych rozmów była współpraca Koalicji z instytucjami rządowymi i wsparcie dla organizacji pozarządowych. Idea powołania niezależnej grupy ekspertów odpowiedzialnych za przygotowanie konferencji, jak również pomysł „zero emisyjnego” COP 14 w Poznaniu zostały przyjęte z zainteresowaniem. Konferencja jest wyzwaniem, ale również szansą dla Polski. Koalicja Klimatyczna apeluje do nowego rządu o odpowiedzialne podjęcie i wykorzystanie możliwości związanych z organizacją konferencji (Stanowisko Koalicji publikujemy w dalszej części Biuletynu).

O sukcesie COP 14 rozmawialiśmy również z prezydentem miasta Poznania, Panem Ryszardem Grobelnym, oraz delegatami i organizacjami pozarządowymi z Danii. To właśnie w Kopenhadze w 2009 roku, zostanie podjęta ostateczna decyzja dotycząca nowej fazy Protokołu z Kioto. Członkowie Koalicji Klimatycznej zadeklarowali gotowość do współpracy w działaniach mających doprowadzić do osiągnięcia tego celu.

Aleksandra Arcipowska, PKE OM



Członkowie Koalicji Klimatycznej podczas COP 13 na Bali

W pół drogi do sukcesu lub klęski

W trakcie konferencji na Bali z dużym trudem przyjęto iluzoryczną mapę drogową przyszłych negocjacji, które w ciągu dwóch lat powinny doprowadzić do uzgodnienia nowego porozumienia światowego nt. zasadniczego spowolnienia zmian globalnego klimatu. Osiągnięcie w roku 2009 porozumienia daje szansę na jego ratyfikację przed wygaśnięciem Protokołu z Kioto z dniem 31.12.2012. Jeżeli to nie nastąpi świat wejdzie w roku 2013 bez żadnych

uzgodnionych, co do ograniczenia negatywnego oddziaływania na klimat globalny. Wtedy tylko krok do czarnego scenariusza opisanego w ostatnim raporcie Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatycznych².

² *Najdalej w 2020 roku, od 75 do 250 milionów ludzi w Afryce będzie cierpieć na brak wody pitnej, mieszkańcy megamiast w Azji będą narażeni na wielkie powodzie wskutek wylewu rzek i wysokiej fali morskiej. Europej-*

Iluzja w wytyczeniu drogi do przyszłego porozumienia polega na tym, że poza ogólnym stwierdzeniem o konieczności zgodnego z Konwencją Klimatyczną długofalowej znaczącej redukcji emisji gazów cieplarnianych nic nie uzgodniono w sprawie redukcji emisji - tzn. zapis ten nie wychodzi poza odniesienie się do celu zapisanego w ww. Konwencji tj. o konieczności stabilizacji koncentracji gazów cieplarnianych w atmosferze na poziomie zabezpieczającym przed groźnymi zmianami antropogenicznymi globalnego klimatu. Jednocześnie powtarza się teksty dotyczące wspólnej i zróżnicowanej odpowiedzialności poszczególnych krajów jak i także ustalenia celów redukcyjnych dla państw rozwiniętych oraz podjęcia odpowiednich działań redukcyjnych przez poszczególne kraje rozwijające się z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju.

Na nic się zdał wysiłek UE do zawężenia pola negocjacji do wielkości 25-40% redukcji gazów cieplarnianych w roku 2020 w stosunku do roku bazowego dla państw rozwiniętych. Być może uzyskanie takiego zapisu dawałoby szansę także na wstępne sprecyzowanie rodzaju i zakresu zobowiązań, jakie mogłyby dotyczyć państw szybko uprzemysławiających się jak Chiny i Indie. Negatywne stanowisko USA wspierane przed wszystkim przez Kanadę i Japonię uniemożliwiło to.

Rok 2008 stanowi, więc ważny okres do przygotowania się do poczynienia istotnego kroku na przód w negocjacjach tak, aby na 14 Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej (COP 14) w Poznaniu zasadniczo zawęzić obszar negocjacji, stwarzając szansę na uzyskanie w roku 2009 w trakcie COP 15 w Kopenhadze istotnego dla ochrony klimatu globalnego porozumienia w tym do znaczącej redukcji gazów cieplarnianych. Potwierdza to wypowiedź po Konferencji na Bali Komisarza UE ds. Środowiska Stavros'a Dimas'a, który powiedział *"Teraz rzeczywista ciężka praca musi się rozpocząć. To jest kluczowe, aby porozumienie wypracowane w ciągu dwóch lat było wystarczająco ambitne i pozwoliło ochronić klimat globalny przed niebezpiecznymi zmianami w wyniku ocieplenia."*

W związku z brakiem postępu w negocjacjach w trakcie COP 13 na Bali poszczególne kraje czy grupy krajów praktycznie nie zmieniły swoich stanowisk. I tak³:

czycy będą świadkami ginięcia kolejnych gatunków zwierząt, Ameryka będzie cierpieła w efekcie coraz częstszych fali wielkich upałów i będzie miała problemy z wodą - głosi raport.

³ International and EU Climate Change Policies after COP 12 / MOP 2: Challenges and Opportunities for the New Member States and Candidate Countries. Workshop in Prague, 12 April 2007. Background Information.

- ♦ **UE** przyjęła w marcu 2007 r. stanowisko o ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych jednostronnie do 20% w roku 2020 w stosunku do roku bazowego albo do 30% w roku 2020, jeżeli inne kraje wysoko rozwinięte podejmą podobne zobowiązania. Zaostrzenie polityki klimatycznej w UE bez uzyskania porozumienia w zakresie znaczącej redukcji gazów cieplarnianych przez inne kraje może prowadzić do globalnego wzrostu emisji tych gazów. Działalność gospodarcza przyczyniająca się do tych emisji będzie przenosić się poza UE.
- ♦ **USA** – Nie akceptuje Protokołu z Kioto i nie jest zainteresowane ustalaniem celów redukcyjnych dla krajów rozwiniętych bez zobowiązań dla krajów rozwijających zwłaszcza szybko uprzemysławiających się jak Chiny czy Indie. Przed wszystkim są zainteresowane wspieraniem długofalowych zmian technologicznych, które wpłynęłyby na ograniczenie emisji gazów cieplarnianych. Trudno dzisiaj powiedzieć jak będzie polityka klimatyczna nowej administracji amerykańskiej, jeżeli do władzy dojdą demokraci. W trakcie kampanii ich usta pełną są frazesów nt. potrzeby ochrony klimatu. Istotnym jest to, że COP 14 odbędzie się po wyborach prezydenckich w USA, ale przed objęciem władzy przez nową administrację.
- ♦ **Rosja** – Chce odgrywać ważną rolę i zgłasza różnego rodzaju propozycje jak np. podjęcie negocjacji dopiero jak pierwszy okres budżetowy Protokołu z Kioto się skończy i można będzie ocenić jego wynik; widzi celowość pozwolenia państwu poza Anekssem I podjęcia indywidualnych deklaracji o ile są w stanie ograniczyć emisje;
- ♦ **Chiny** – Wyraźnie podkreślają, że odpowiedzialność historyczna za zmiany klimatyczne leży po stronie państw wysoko rozwiniętych i one powinny przede wszystkim ograniczyć emisje. Zgodnie z wypowiedziami przedstawicieli Chin kraj ten podejmuje zdecydowane działania na rzecz efektywności energetycznej i wzrostu wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Nie widzą celowości określania celów dla krajów rozwijających się, ale są gotowe w podejmowaniu zdecydowanych działań, jeżeli uzyskają wsparcie finansowe i technologiczne ze strony państw wysoko rozwiniętych.
- ♦ **Indie** – Zaznaczają, że kraje rozwinięte powinny przede wszystkim ograniczyć emisję i cel ten powinien być znaczący. Kraj ten jest za transferem technologii i wsparciem ze strony krajów rozwiniętych krajów rozwijających się. Podkre-

Ecologic – Institute for International and European Environmental Policy.

śląją, że przeciwdziałanie niedostatkom i promowanie rozwoju są najważniejsze.

- ♦ **Brazylia** – Podobnie jak Chiny i Indie widzi wyraźnie potrzebę określenia ambitnych celów dla krajów rozwiniętych. Zobowiązania krajów rozwijających powinny być dobrowolne bez ustalenia limitów i terminów.
- ♦ **Kraje najsłabiej rozwinięte** – Zainteresowane przede wszystkim działaniami na rzecz adaptacji i możliwością wspierania rozwoju energetyki przyjaznej środowisku. Uzyskane na COP 13 na Bali porozumienie w sprawie Funduszu Adaptacyjnego jest krokiem w dobrym kierunku dla tych krajów.
- ♦ **Kraje OPEC/ Arabia Saudyjska** – Zainteresowane uzyskaniem kompensacji w wyniku redukcji zużycia paliw kopalnych lub podniesienia

na nie cen w przypadku jakiegokolwiek uzgodnień międzynarodowych nt. ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

W obecnej sytuacji COP 14 w Poznaniu nabiera istotnego znaczenia jako połowa drogi pomiędzy Bali a Kopenhagą do osiągnięcia zadawalającego porozumienia międzynarodowego. W trakcie konferencji w Poznaniu zaprezentowana zostanie ocena postępów we wdrażaniu Protokołu z Kioto, co może stanowić istotny wkład w proces negocjacyjny.

Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju

COP 14 w Poznaniu w oczach Koalicji Klimatycznej



Zdaniem Koalicji Klimatycznej organizacja COP 14 w Poznaniu stanowi unikalną szansę dla Polski: promocji dotychczasowych działań w zakresie ochrony środowiska i klimatu, ogromnego skoku cywilizacyjnego, jaki nasz kraj doko-

nał w ciągu ostatnich 20 lat, znaczenia, jakie polskie władze i społeczeństwo przykładają do rozwiązywania problemów globalnych. Ukazania, że Polska jest pełnoprawnym i odpowiedzialnym członkiem społeczeństwa międzynarodowego. Dlatego powinny być przedsięwzięte wszelkie działania, które zapewnią, że COP w Polsce zakończy się sukcesem. Istnieją dwie podstawowe wykluczające się możliwości:

1. Polska będzie aktywnym liderem negocjacji klimatycznych i sukces COP w Poznaniu będzie pochodną tej pracy.
2. Polska skupi się jedynie na technicznej stronie organizacji COP (przygotowanie miejsca i organizacji Konferencji, zapewnienie rozrywek delegatom etc.), sprawy merytoryczne pozostawiając Sekretariatowi Konwencji Klimatycznej (Bonn) i rządowi duńskiemu (zainteresowanemu sukcesem COP 15 w Kopenhadze).

Zdaniem Koalicji Klimatycznej jedynie pierwsze rozwiązanie jest właściwe i odpowiada ambicjom naszego kraju. Aby jednak tak się stało konieczne jest zwrócenie uwagi na następujące zagadnienia:

1. Konieczne jest stworzenie silnego zespołu przygotowującego (ze strony merytorycznej i

organizacyjnej) konferencję w Poznaniu, która odbędzie się między 1-12 grudnia 2008 r. Ważnym zadaniem będzie budowanie konsensusu wokół najbardziej spornych zagadnień poruszonych w trakcie COP 13 na Bali, a także przygotowanie Polski do aktywnego uczestniczenia w ciałach powołanych dla wypracowania decyzji⁴, która będzie negocjowana na COP 14 w Poznaniu i powinna zostać przyjęta na COP 15 w Kopenhadze.

2. W trakcie COP (a także przed jego organizacją, a zwłaszcza przez cały rok, pomiędzy COP 14, a 15) ogromną rolę odgrywać będzie Przewodniczący COP 14 i stworzony wokół niego zespół. To od Przewodniczącego oczekuje się, że będzie identyfikował istniejące i potencjalne przyczyny rozbieżności i poszukiwał rozwiązań, które pozwolą na ich uniknięcie lub poszukiwanie porozumienia.
3. Na proces negocjacji klimatycznych składają się trzy podstawowe nurty: a/ negocjacje w ramach UNFCCC i Protokołu z Kioto; b/ organizacja side event'ów i c/ działania społeczeństwa obywatelskiego. Dla powodzenia COP w Poznaniu niezbędne jest spowodowanie, że wszystkie te nurty zbiegną się w jeden, wspólny łańcuch działań. O ile jednak dwa pierwsze są przede wszystkim organizowane przez Sekretariat Konwencji (choć Sekretariat nie decyduje jakie wystąpienia będą prezentowane – dla promocji Polski konieczne jest wygenerowanie kilku dobrze zorganizowanych i zorientowanych na określoną grupę odbiorców, side event'ów w

⁴ Przewidywane są cztery sesje negocjacji, które mają się rozpocząć w marcu lub kwietniu 2008 r.

trakcie COP 14 w Poznaniu), to trzeci w dużym stopniu zależy od aktywności pozarządowych organizacji i instytucji ekologicznych. Dlatego też naszym zdaniem konieczne jest udzielenie wsparcia takim organizacjom. Niewłaściwe byłoby, bowiem, aby organizacja pozarządowej części COP finansowana była wyłącznie ze środków zagranicznych.

4. Sukces COP w Poznaniu, jego właściwa organizacja i zapewnienie właściwych warunków pobytu delegatom wymaga zapewnienia odpowiedniej ilości środków finansowych w budżecie państwa. Ze względu na międzynarodowy wymiar Konferencji i jej znaczenie dla społeczności międzynarodowej inwestycja w dobre zorganizowanie COP przyniesie Polsce korzyści.

Jako gospodarz Konferencji Stron UN FCCC i Spotkania Członków Protokołu z Kioto nasz kraj powinien nadal prowadzić aktywną politykę ochrony klimatu z celem 40% redukcji emisji gazów cieplarnianych w 2020 roku w odniesieniu do poziomu z roku bazowego. Choć osiągnięcie tego

celu nie będzie łatwe, to będzie stanowić silny bodziec dla modernizacji i innowacji polskiej gospodarki. Działania te w powiązaniu z organizacją COP w Poznaniu stanowić będą unikalną szansę promocji naszego kraju na arenie międzynarodowej. Idąc w tym kierunku władze Poznania ogłosiły rok 2008 rokiem Klimatu i Środowiska, dla tego miasta.

Polskie pozarządowe organizacje ekologiczne zorganizowane w ramach Koalicji Klimatycznej deklaruje chęć współpracy w realizacji tego zadania. Koalicja Klimatyczna zaproponowała, aby organizacja konferencji w Poznaniu odbyła się przy zerowej emisji gazów cieplarnianych. Wymagać to będzie oszacowania o ile ona wzrośnie w trakcie Konferencji oraz zaproponowania dodatkowych działań przyczyniających się do jej ograniczenia lub uniknięcia jak np. wzrost efektywności energetycznej, rozwój energetyki odnawialnej czy sadzenie drzew. Propozycja ta została przyjęta z zainteresowaniem przez Ministra Środowiska i Prezydenta miasta Poznania.

Koalicja Klimatyczna

Problemy adaptacji do zmian klimatu

Dotyychczasowy postęp w wypełnianiu postanowień protokołu z Kioto należy uznać za niewystarczający. Mimo przyjętych zobowiązań globalna emisja dwutlenku węgla pomiędzy rokiem 1990 a 2005 wzrosła o ponad 1/4. Fakt ten, w zestawieniu z widocznym w czasie konferencji stron Konwencji Klimatycznej na Bali oporem przed przyjęciem zdecydowanego mandatu negocjacyjnego w sprawie nowego porozumienia na okres po 2012 r. każą powątpiewać, by w nadchodzących latach udało się znacząco ograniczyć emisję CO₂ w skali globalnej. Wydaje się zatem, że globalne ocieplenie będzie postępować, a tempo tego procesu w obecnym stuleciu, jak sugerują prognozy IPCC, może ulec wyraźnemu przyspieszeniu. W tej sytuacji olbrzymiego znaczenia nabierają kwestie adaptacji, czyli odpowiedniego przygotowania się społeczeństw i gospodarek do nadchodzących zmian. Dlatego też polityka społeczna i gospodarcza powinny brać pod uwagę nieuchronność nadchodzących zmian klimatycznych. Problem ten jest szczególnie ważny w przypadku regionów, które na skutek globalnego ocieplenia ucierpieć mogą najbardziej, takich jak państwa Afryki, obszary położone na nizinach nadmorskich i w deltach wielkich rzek, czy małe państwa wyspiarskie, ale dotyczy w zasadzie wszystkich państw świata.

Prognozuje się, że w Europie niemal wszystkie regiony odczują skutki zmian klimatu, zaś szczególnie negatywne konsekwencje będą

udziałem Europy Południowej, gdzie możliwości adaptacyjne są najmniejsze. Należy oczekiwać, że w nadchodzących dziesięcioleciach wystąpi wyraźny spadek zasobów wodnych, a jednocześnie zwiększy się częstotliwość i intensywność powodzi. Nasili się erozja gleb, nastąpi wzrost zagrożenia pożarami. Sezon wypoczynkowy na południu Europy przesunie się z lata na wiosnę i jesień, nastąpi pogorszenie warunków wypoczynku zimowego w górach. Jak widać zmiany klimatu będą mieć coraz większy wpływ na gospodarkę i życie codzienne. Również w naszym kraju z dużym prawdopodobieństwem można założyć wzrost częstotliwości i trwania susz, co odbije się na zasobach wodnych i plonach. Już dziś odczuwamy zwiększenie intensywności wiatrów, burz o niszczącej sile i ulewnych opadów sprzyjających powodziom. Dlatego program adaptacji do zmian klimatu powinien być opracowany również w Polsce, zwłaszcza że konieczność taka wynika także z postanowień Konwencji Klimatycznej, jak i prawa unijnego. W czerwcu 2007 r. Komisja Europejska przedstawiła dotyczący tych kwestii dokument pt. *Zielona Księga. Adaptacja do zmian klimatycznych w Europie – warianty działań na szczeblu UE* (COM(2007)354 final, z dn. 29.06.2007)

Proces adaptacji do zmian klimatu pociąga za sobą wymierne koszty społeczne i finansowe, jednak zaniechanie działań może skutkować o wiele wyższymi kosztami w przyszłości. Jeśli taki program ma być skuteczny, powinien zawierać różne

grupy działań adaptacyjnych, obejmujących zarówno przedsięwzięcia techniczne (np. budowę niezbędnej infrastruktury przeciwpowodziowej i ochrony wybrzeża), jak i zmiany prawne i regulacyjne (np. zmiany w systemie planowania przestrzennego ograniczające możliwość zabudowy terenów zagrożonych powodzią, bardziej elastyczne procedury szybkiego reagowania na klęski żywiołowe). Niezbędne jest też szerokie upowszechnianie wiedzy na temat koniecznej zmiany zachowań gospodarczych (np. w dziedzinie praktyk agrotechnicznych). Przy opracowywaniu takiego programu warto wziąć pod uwagę pewne generalne zasady:

- ♦ należy minimalizować podatność na ryzyko związane z zmianami klimatu, np. uwzględniając ten aspekt na etapie planowania inwestycji;
- ♦ konieczne jest opracowanie planów szybkiego reagowania na wypadek katastrof klimatycznych (powódzie, susze, fale upałów), tak by instytucje publiczne były przygotowane do niesienia natychmiastowej pomocy poszkodowanym;
- ♦ należy dokonać identyfikacji działań, które z punktu widzenia efektywności kosztowej powinny być podjęte w pierwszej kolejności i tych, które można odłożyć na później;
- ♦ w pierwszym rzędzie należy przygotować się na przeciwdziałanie szkodom, których skutki mogą być nieodwracalne (np. w postaci utraty dóbr kultury, rzadkich ekosystemów);

- ♦ priorytetowo traktować działania, które będą przynosić dodatkowe korzyści społeczne.

Problemy działań adaptacyjnych do zmian klimatu, a zwłaszcza ich finansowania były ważnym elementem negocjacji toczonych na forum COP/MOP na Bali. Porozumienie przyjęte w tej sprawie zostało przyjęte z zadowoleniem przez większość uczestników i obserwatorów szczytu. Najważniejszym efektem było uzgodnienie tekstu decyzji, które doprowadzą do aktywizacji Funduszu Adaptacyjnego, utworzonego zgodnie z przepisami Protokołu z Kioto. Ma on na celu świadczyć pomoc najuboższym krajom świata w tworzeniu programów adaptacyjnych i ich realizacji. Fundusz Adaptacyjny ma być zasilany podatkiem w wysokości 2% nałożonym na transakcje w ramach Clean Development Mechanism (CDM). Jedną z głównych osi sporu w czasie balijskiej sesji była kwestia, kto ma zarządzać tym funduszem. Wiele krajów rozwijających się argumentowało, że fundusz ten nie powinien się znajdować pod nadzorem GEF, (jako, że instytucja ta jest pod zbyt dużym wpływem państw rozwiniętych). Wychodząc częściowo naprzeciw tym postulatom powołano 16-osobową radę Funduszu Adaptacyjnego, której skład będzie w większości wyznaczony przez kraje rozwijające się. Do zadań rady należeć będzie m.in. ustalenie kryteriów uprawniających rządy do korzystania z pomocy Funduszu. Funkcję sekretariatu Funduszu Adaptacyjnego będzie tymczasowo pełnił GEF, a rolę powiernika powierzono na trzyletni okres próbny Bankowi Światowemu.

Mirosław Sobolewski, PKE

**Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez
Instytut na rzecz Ekorozwoju**

(www.ine-isd.org.pl) we współpracy

**z Polskim Klubem Ekologicznym –
Okręg Mazowiecki (www.most.org.pl/pke-om).**

Kontakt z wydawcą: Instytut na rzecz Ekorozwoju
ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa
tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04
fax: (48-22) 851 04 00,
e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl

